

Prof. Zofia Uzelac
Wydział Aktorski
PWSFTviT im. L. Schillera
w Łodzi

Recenzja
pracy doktorskiej pana Piotra Głowackiego
pt. „Przedczytanie, czyli narzędzie przygotowujące aktora do twórczego udziału
w pierwszej próbie czytanej” – rozprawa na podstawie pracy nad rolą
Koczkariewa w spektaklu *Ożenek* Mikołaja Gogola w tłumaczeniu Juliana
Tuwima w reżyserii Andrzeja Bubienia na scenie teatru 6. Piętro w Warszawie,
przygotowana w ramach przewodu doktorskiego na Wydziale Aktorskim
Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie
oraz dorobku artystycznego i pedagogicznego w związku z toczącym
się postępowaniem o uzyskanie stopnia doktora
w dziedzinie Sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Pan Piotr Głowacki rozpoczął studia na Wydziale Aktorskim w Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie w roku 2002, a w roku 2007 ukończył Wydział Aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie, do której przeniósł się w roku 2005. Stopień Magistra Sztuki uzyskał w roku 2012 z wynikiem bardzo dobrym. Tytuł pracy magisterskiej, której promotorem był prof. Jacek Popiel brzmiał „Czteroetapowe ćwiczenie koncentracyjne Michaiła Czechowa w ujęciu Aleksandry Koniecznej jako podstawowe narzędzie elementarnych zadań aktorskich”.

Pan Piotr Głowacki zagrał 18 ról w przedstawieniach teatralnych, pracował w 2 zespołach teatralnych: TR Warszawa 2006- 2008 i Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie 2008- 2010. Zagrał 14 ról w Teatrze Telewizji, uzyskując prestiżowe nagrody: Grand Prix za grę aktorska w spektaklu *Golgota Wrocławska* na Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej” Dwa Teatry” w Sopocie w roku 2009; nominację do nagrody za najlepszą rolę męską w spektaklu *Golgota Wrocławska* na 49. Festiwalu Telewizji w Monte Carlo w 2009 roku; wyróżnienie aktorskie za rolę w spektaklu *Karski* na Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej” Dwa Teatry” w Sopocie w roku 2015. Jako młody aktor zagrał 42 role w filmach, zdobywając prestiżowe nagrody. Za rolę

WYDZIAŁ AKTORSKI

Wpłynęło dn. 28.08.19
L. dz. 1/P/08/19

w filmie „Oda do radości” otrzymał nagrody: w 2006 roku za najlepszą rolę męską na Międzynarodowym Festiwalu *Cinema Tout Ecran*, w Koszalinie na Festiwalu *Debiutów Filmowych Młodzi i Film*, oraz nominację do *Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego*. Za rolę w filmie „Osiemdziesiąt milionów” w roku 2012 otrzymał *Nagrodę Specjalną Jury* w Tarnowie, we Wrocławiu *Nagrodę Złotego Szczeniaka na Festiwalu Aktorstwa Filmowego im. Tadeusza Szymkowskiego* oraz nominację do *Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego*. W 2014 roku otrzymał *Nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego za rolę w filmie „Dziewczyna z szafy”*, a w roku 2015 w kategorii najlepsza drugoplanowa rola męska, nagrodę *Orla za rolę w filmie „Bogowie”*. Pan Piotr Głowacki zagrał również w 14 filmach krótkometrażowych otrzymując w roku 2012 nagrodę dla najlepszego aktora w Konkursie Kina Europejskiego w Nicei za rolę w filmie „Ludzie normalni”. Zagrał również role w 22 serialach telewizyjnych. Pan Piotr Głowacki był również scenarzystą, reżyserem oraz pedagogiem od 2014 do 2016 w AktorStudio w Warszawie, w Akademii Teatralnej w Warszawie od 2016 do 2017 asystent prof. Janusza Gajosa, a od roku 2017- 2018 samodzielny wykładowca na kierunku aktorstwo teatru muzycznego.

Pan Piotr Głowacki doskonale radził sobie jako młody aktor w zawodzie. Na pewno duży wpływ na jego świadomość miała dojrzałość, wynikająca z ukończenia Wydziału Prawa na Uniwersytecie Toruńskim i Studium Aktorskiego w Olsztynie. Następnie studiując na Wydziale Aktorskim Akademii Teatralnej w Warszawie uczestniczył w zajęciach Studium Aktorskiego „TeRen Warszawa” przy Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Edukację ukończył na Wydziale Aktorskim w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie, grając rolę dyplomową Orestesa w renomowanym zespole teatralnym w Narodowym Teatrze Starym im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, w reżyserii wyjątkowego artysty, reżysera Jana Klaty. Następnie współpracował z wybitnymi reżyserami m.in. z Mają Kleczewską, Janem Klatą, Grzegorzem Jarzyną, Mikołajem Grabowskim, Agnieszką Holland, Janem Komasą i Wojciechem Smarzowskim w teatrze, filmie i telewizji, umiejętnie wzbogacając swój warsztat aktora, pracującego w kilku mediach i umiającego przenosić doświadczenia sceniczne na plan filmowy. Nic więc dziwnego, że lista nagród, które otrzymał Pan Piotr Głowacki jest imponująca:

Gwiazda Jutra czytelników *Gazety Pomorskiej* w 2007 roku

Specjalny Złoty Anioł Na festiwalu Tofifest w 2011 roku

„Złota Kareta za wyjątkowe osiągnięcia kulturalne” przyznawana corocznie przez dziennik *Nowości* – rok 2012

Odsłonięcie „Katarzynki” w Piernikowej Alei Gwiazd w Toruniu w 2015 roku

Nominacja do telekamer „Tele Tygodnia” 2016 w kategorii Nadzieja telewizji

Nagroda Osobowość Roku 2016 magazynu *Osobowość i sukcesy*

Warto dodać, że w roku 2013 pełnił funkcję jurora w czasie 31. Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi.

Praca pisemna Pana Piotra Głowackiego nosi tytuł: „Przedczytanie, czyli narzędzie przygotowujące aktora do twórczego udziału w pierwszej próbie czytanej”. Promotorem pracy doktorskiej jest profesor Andrzej Domalik. Przyznam iż od dawna nie czytałam pracy tak oryginalnej i osobistej. Pozwolę sobie przytoczyć fragment Podsumowania z pracy:

„Pierwsza próba czytana jest próbą stanowiącą dla atmosfery dalszej pracy, dla rozłożenia twórczych akcentów, związania pierwszych choćby nieuświadomionych relacji między twórcami jak i między postaciami. Dlatego by dać sobie szansę, by ta próba nie była

starciem naszych nieprzygotowań, a co za tym idzie naszych lęków, naszych strategii obronnych, które wepchną nas w koleiny powierzchownych i przewidywalnych rozwiązań, warto przygotować się do tej próby poddając tekst, a właściwie swoją świadomość, przedczytaniu.”

Pan Piotr Głowacki w swojej pracy doktorskiej przedstawia niezwykle ciekawą i rzadko poruszaną tezę, iż problem przedczytania, jako narzędzia pozwalającego nie zaburzać procesu twórczego jest niezwykle ważny i rzadko doceniany. Pierwsze czytanie, moim zdaniem, ma zawsze ogromny wpływ na cały proces twórczy aktora w jego pracy nad rolą.

Tu chciałabym zacytować kolejny fragment pracy:

„Aby umożliwić sobie bezpośredni kontakt z autorem tekstu, postanawiam przystąpić do pierwszego czytania tekstu z całkowicie technicznymi założeniami:

1. czytając tekst na granicy słyszalności, jednak nie szeptem, zaznaczyć wszystkie słowa, których znaczenia nie rozumiemy, lub znaczenia nie jesteśmy pewni.
2. Następnie stworzyć tabelkę o sześciu kolumnach: 1. tekst tłumaczenia, 2. tekst oryginalny, 3. tłumaczenie własne dosłowne, 4. znaczenie historyczne, 5. współczesne skojarzenia, 6. parafraza.
3. Po uzupełnieniu wszystkich pól przeanalizować treść tabeli używając jako sit słów: miejsce, czas, akcja, postaci.”

Śledzenie procesu twórczego jest zawsze fascynujące. Analiza roli Koczkariewa zawarta w pracy pisemnej „Przedczytanie, czyli narzędzie przygotowujące aktora do twórczego udziału w pierwszej próbie czytanej” przypomina mi drobiazgową pracę detektywa. Dzięki temu żmudnemu procesowi analitycznemu Pan Piotr Głowacki stał się partnerem reżysera oraz miał wpływ na wybór środków aktorskich.

„Ożenek” należy do utworów których czas się nie ima. Andrzej Bubień jest zaś reżyserem, który dobrze zna klasykę rosyjską, czuje ją i reżyseruje z dobrym skutkiem. Pozwolę sobie przytoczyć fragment recenzji Pani Magdaleny Fijołek z portalu *niezalezna.pl*:

„Jednak prawdziwym królem sceny, który kradnie całe show reszcie ekipy jest Piotr Głowacki w roli przyjaciela Podkolesina, Koczkariewa. Stworzona przez niego kreacja kipi od komizmu, a śmiech publiczności towarzyszący scenom z jego udziałem momentami zagłusza wręcz kwestie wypowiedane w tym czasie przez innych aktorów.”

Pan Piotr Głowacki osiągnął to wszystko co dla innych aktorów w jego wieku jest niemożliwe. Ten sukces to metoda bardzo wnikliwej, dogłębnej analizy i mozolnego wysiłku przygotowywania poszczególnych ról. W efekcie tych działań powstają przemyślane i wypracowane partytury działań aktorskich. Metoda Pana Piotra Głowackiego jest ciągle modyfikowana. Nie boi się odkrywać słabości i nędzy ludzkiej w swoich rolach, a jednocześnie posiada wspaniałe poczucie humoru. Jego aktorstwo nie jest jednak prymitywnym rozśmieszaniem publiczności. Wydobywa zabawne cechy ludzkie, które w połączeniu z powagą tematów sztuki są tragicomiczne. Tworzy role żywe, wiarygodne, a jednocześnie mają one coś trudnego do nazwania, co nas przyciąga, jakąś tajemnicę.

W zakończeniu pracy pisemnej Pan Piotr Głowacki ciekawie porównuje prace aktora do wspinaczki himalaisty:

„Aktor też pracuje w strefie śmierci, gdzie nie żyje żaden prawdziwy człowiek, tam się tylko wchodzi w postaci i z nią wraca. Dlatego tak ważne jest zanim ruszy się w górę,

zaaklimatyzować się do wysokości bazowej i wytyczenie drogi, inaczej nie wejdziemy na szczyt, bo może się okazać, że będziemy ciągle próbować nowych początków, albo nawet jeśli w stylu alpejskim wbiegniemy na szczyt, bez przygotowania, korzystając z idealnej pogody, złapie nas choroba wysokościowa, dostaniemy obrzęku mózgu, płuc i zostaniemy przymarznięci do zbocza góry na zawsze. Rolą aktora jest umieć zdobywać kolejne szczyty, budować kolejne postaci, a żeby to robić tak jak w himalaizmie trzeba żyć i być zdrowym to konieczny podstawowy warunek, jak mówi inny polski żyjący himalaista Alek Lwow: „zwyciężyć, znaczy przeżyć”. Dlatego chcę skupić się na pierwszym etapie pracy aktora nad rolą, ostatnio z różnych powodów nie traktowanym poważnie”.

Jest rzeczą trudną i kłopotliwą wyrażać swoją opinię o artyście, który mimo bardzo młodego wieku jest znany i lubiany, o aktorze, któremu nie napisano złej recenzji, który zdobył liczne nagrody przyznawane przez zróżnicowane w kryteriach i poglądach na sztukę aktorską gremia specjalistów. Imponująca działalność artystyczna na wielu obszarach sztuki aktorskiej (teatr, film, telewizja), a wszystko na bardzo wysokim poziomie profesjonalizmu, pozwala mi gorąco rekomendować osobę Pana Piotra Głowackiego do nadania stopnia doktora.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny i pedagogiczny Pana Piotra Głowackiego stwierdzam, że w pełni spełnia warunki artykułu 16 ustawy z 14.marca 2003 roku (z późniejszymi uzupełnieniami) i wnioskuję o przyznanie panu Piotrowi Głowackiemu stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Łódź, dn. 27 sierpnia 2019 r.



Zofia Uzelac